

Andrzej Sikorowski, Bardzo smutna piosenka retro

Lato było jakieś szare
I słowikom brakło tchu
Smutnych wierszy parę
Ktoś napisał znów
Smutnych wierszy nigdy dosyć
I zranionych ciężko serc
Nieprzespanych nocy,
Które trawi lęk
Kap, kap płyną łzy
W łez kałużach ja i Ty
Wypłakane oczy
I przekwitłe bzy
Płacze z nami deszcz
I fontanna szlocha też
Trochę zadziwiona
Skąd ma tyle łez
Nad dachami muza leci
Muza, czyli weny znak
Czemuż wam poeci
Miodu w sercach brak?
Muza ma sukienkę krótką
Muza skrzydła ma u rąk
Lecz wam ciągle smutno
A mnie boli ząb
Kap, kap płyną łzy
W łez kałużach ja i Ty
Wypłakane oczy
I przekwitłe bzy